

Rajd modeli RC na Motoarenie



[1]

Zespół Subaru Poland RC Team zajął 12. miejsce w klasie WRC i 27. w klasyfikacji generalnej podczas Rajdowych Mistrzostwach Torunia modeli RC.

Nowa karoseria, nowy silnik i nowe ustawienia elektrycznej rajdówki - to wszystko miało sprawić, że kolejny start w Rajdowych Mistrzostwach Torunia modeli RC zespół Subaru Poland RC Team zakończy z przytupem. Plan był chytry, a pierwsze, krótkie jazdy testowe pokazały spory potencjał nowego auta. Powrót do oryginalnych barw zespołu Subaru Poland Rally Team miał być też talizmanem na Motoarenie. Zabrakło tylko jednego klocka w tej układance.

- Trening czyni mistrza - również w małej skali. Niestety, o tym zawsze przekonujemy się na mecie, a potem brakuje czasu na rehabilitację - mówi Michał Jasiński, kierowca Subaru Poland RC Team. - Przed rajdem próbowaliśmy nowych ustawień, które na czystej kostce miały zapewnić maksimum przyczepności. Prawie się to udało, ale nowe podwozie, jak się okazuje - bardziej nadaje się do wyścigów na szerokich torach, niż na technicznych i ciasnych "oesach".

Trasa 6. Rajdu Motoareny była zróżnicowana, ale z przewagą dłuższych, delikatnie krętych odcinków. Było więc kilka miejsc, w których auta klasy WRC odjeżdżały słabszym rywalom, a ustawione na "oesach" hopki zachęcały do dalekich lotów. Z tej okazji skorzystał oczywiście zespół Subaru, lądując często tuż przed końcem trasy. Nawet mostek udało się pokonać z oponami w powietrzu.

- MotoArena z pewnością była bardziej przyjazna niż ostatni rajd w Parku. Nadal jednak problemem było pokonywanie sekwencji ciasnych nawrotów. Auto ciągle uciekało przodem. Na serwisie zmieniliśmy opony, aby łatwiej było wprowadzać je w poślizg. To pomogło utrzymać się w trasie, ale oczywiście czas uciekał gdy Subaru pięknie leciało bokiem - dodaje z uśmiechem reprezentant SPRCT.

Na jednej z prób ponownie dał o sobie znać pech. W przednim kole, tuż po starcie urwał się drążek kierowniczy zmuszając zespół do serwisu na trasie. Na szczęście usterkę udało się dość szybko

naprawić i niebiesko-żółte Subaru powróciło na oes, wyprzedzając jeszcze po drodze rywala z Łodzi. Priorytetem było dojechanie do mety, niż wycofanie się z oesu i skorzystanie z systemu SuperRally. Z matematycznego punktu widzenia wariant drugi byłby jednak dla zespołu lepszy. Mimo sporej straty czasowej do rywali, Subaru Poland RC Team nie składał broni i na kolejnych oesach starał się jechać na maksimum swoich możliwości. Auto nie sprawiało już żadnych problemów, i choć nie skręcało tak jak modele rywali, pewnie dowiozło 14 punktów w "generalce" do mety 6. Rajdu Motoareny.

Ostatecznie zespół Subaru Poland RC Team zajął 12. miejsce w klasie WRC i 27. w "generalce".

- Nie mamy powodów do radości, ale teraz jest czas, aby nadrobić zaległości i przed rajdem nocnym solidnie potrenować - zapowiada Michał Jasiński. - Musimy wykorzystać zdobyte doświadczenie i... napotkane awarie, aby zamienić je teraz na zwycięstwa. Sporo nam pomógł też krótki trening po rajdzie z Robertem Czarneckim, uczestnikiem rallycrossowych wyścigów w Polsce i w Europie. Taki bagaż wiedzy musi w końcu zaowocować. Zobaczymy, czy ponownie wsiądziemy do nowego modelu TA-06, czy nie powrócimy może do bardziej wszechstronnego auta XV-01 Pro.

Kolejna runda Rajdowych Mistrzostw Torunia modeli RC już 16. maja, a będzie nim 12. Rajd Kopernika rozgrywany po zmroku (rajd nocny).

Fot. Jan Struszek

Odnośniki:

[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/rajd_motoaareny_3.jpg